Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 254. — ROK XXXVIII.

PONIEDZIAŁEK 21 WRZESNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową | Zagranicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . . . | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6·20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

## Załatwienie spraw polskich przez Radę L. N.

Na posiedzeniu Rady L. N. w dniu 19 b. m. załatwiono trzy sprawy, tyczące się Polski. Pierwszą z nich była sprawa Gdańska. Po referacie lorda Cecila przyjęto rezolucję pokrywającą się ze sprawozdaniem Wys. Komisarza hr. Graviny:

„Rada Ligi przypomina decyzję swoją z dnia 22 maja b. r., w której potępia wszelkie manifestacje, oraz akcje skierowane przeciwko statutowi w. m. Gdańska. Rada wyraża nadzieję, iż tak ze strony Polski, jak i w. m. Gdańska podjęte zostaną środki, aby nie obciążano gdańskiego rynku pracy siłami niegdańskiemi i wyraża uznanie dla wszelkich poczynań ze strony Polski i Gdańska, zmierzających do skutecznej współpracy gospodarczej“.

Sprawę zaś „portu d'attache“ w Gdańsku dla polskich okrętów wojennych. przekazano Międzynar. Trybunałowi w Hadze, prosząc go o opinję przed styczniową sesją Rady.

Następnie załatwiono także sprawę górnośląska na podstawie sprawozdań Japończyka Yoshizawy, które brzmi w streszczeniu:

„Rada Ligi już dwukrotnie zajmowała się kwestją górnośląską, a to na sesji styczniowej i majowej b. r. Rada stwierdza, że utworzony został reżim, który w przyszłości pozwoli na rozwój normalnych stosunków między władzą polską a mniejszością niemiecką. Delegat polski zapewnił, że rząd polski dokona wszelkich starań, aby wzbudzić u mniejszości narodowych zaufanie, bez którego niemożliwa byłaby współpraca między mniejszościami a rządem.

Wreszcie — sprawa „petycyj“ ukraińskich, która została wniesiona na Radę L. N. przez „Komitet Trzech“ (W. Brytanja, Włochy i Norwegja). Sprawozdawca, Yoshizawa, oświadczył, że dopiero wczoraj przekazano mu dokumenty w tej sprawie, wobec czego nie mógł się jeszcze z nimi zapoznać i prosi **o odroczenie sprawy do sesji styczniowej. Rada propozycję tę przyjęła.**

## Japońska flota na wodach chińskich.

**CHINY PROTESTUJĄ W TOKIO. JAPONJA ŻĄDA ZABEZPIECZENIA SWYCH INTERESÓW W MANDŻURJI.**

Londyn 20 września. **Sytuacja w Mandżurji jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Chiński minister spraw zagranicznych Wang interwenjował u ambasadora japońskiego w Nankinie a równocześnie poseł chiński w Tokio wręczył rządowi japońskiemu protest rządu chińskiego. Wedle wiadomości niepotwierdzonej rząd japoński skłonny jest do natychmiastowego zaprzestania akcji wojskowej, o ile rząd chiński zobowiąże się do natychmiastowego podjęcia kroków zabezpieczających interesy Japonji w Mandżurji i zapewni Japończykom bezpieczeństwa w Chinach.**

**Donoszą dalej, że Japonja wysłała swoją flotę wojenną z Korei na wody chińskie. W prowincji Szantung proklamowano stan wojenny.**

ORYGINALNE ZAPOBIEGANIE ROZSZERZANIA SIĘ ZATARGU.

Tokio 20. 9. (PAT). Japończycy zajęli szereg punktów strategicznych i rozesłali oddziały wojsk do Inkow Hopek Fushun, w celu, jak głoszą źródła japońskie, przeszkodzenia rozszerzaniu się zatargu. **Japończycy zapewniają, że pod Mukdenem znajduje się 14.000 żołnierzy chińskich.**

## Dojdzie do spotkania między Hooverem a Lavalem?

Paryż 20 września. W odpowiedzi na artykuł „L'Information“, poruszający kwestję osobistej konferencji między premjerem Lavalem a prezydentem Hooverem i podkreślający konieczność takiego spotkania — „Chicago Tribune“ donosi, że **oficjalne koła amerykańskie z żywem zadowoleniem podjęły tę myśl i pragną jej jak najrychlejszej realizacji.**

## Zjazd przeciwgruźliczy w Zakopanem.

Zakopane 20. 9. (PAT). W niedzielę 20-go września nastąpiło w sali sanatorjum Czerwonego Krzyża **otwarcie IV. ogólnopolskiego zjazdu przeciwgruźliczego lekarzy polskich.** Na zjazd przybyło około 300 lekarzy, m. in. delegat MSW. dr. Piestrzyński, delegat M. Spraw Wojsk. płk. dr. Rudzki, dr. Poix, przedstawiciel francuskiego ministerstwa zdrowia, delegat wojewody krakowskiego, rektor Uniwersytetu Warszawskiego **prof. dr. Michałowicz**, prezes Lwowskiego Związku Przeciwgruźliczego **dr. Węgrzynowski**, b. minister **prof. Janiszewski** i wielu innych. Zjazd zagaił prof. Żychoń, który zaprosił na przewodniczącego dra Sterlinga. Po ukonstytuowaniu się prezydjum przystąpiono do właściwych obrad. Wygłoszono szereg referatów na temat walki z gruźlicą. Po referatach wywiązała się dyskusja. Obrady zakończyły się o godz. 13. Następnie część uczestników zjazdu udała się do Morskiego Oka, część zaś na zwiedzenie sanatorjum Polskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i szpitala klimatycznego.

—:o:—

## Pełnomocnictwa dla rządu?

„Nowy Dziennik“ donosi z Warszawy, że w kołach politycznych opozycji rozeszły się pogłoski o zamiarach B. B. postawienia na najbliższej sesji parlamentu wniosku, **by udzielono rządowi szerokich pełnomocnictw dla załatwienia różnych projektów ustawowych, nie wyłączając preliminarza budżetowego na rok 1932/33. „Nowy Dziennik“ sądzi jednak, że jest to nieprawdopodobne.**

NIE WOLNO OGŁASZAĆ AKTU OSKARŻENIA PRZECIWKO B. WIĘŹNIOM BRZESKIM.

W sobotę Komisarjat Rządu w Warszawie skonfiskował „Dobry Wieczór“ **za podanie streszczenia aktu oskarżenia przeciwko b. więźniom brzeskim przed terminem rozprawy sądowej.**

## P. Boy zadowolony z kodeksu karnego.

P. Boy-Żeleński chwali w „Wiadomościach literackich“ projekt kodeksu prawa karnego, który już został uchwalony przez komisję kodyfikacyjną, a obecnie czeka na rozprawy sejmowe. Konstatuje z satysfakcją, że „rzeczy, które w obowiązujących do dziś ustawach były występkiem lub zbrodnią“, „znikły (!) w nowym projekcie“. Tyczy się to zwłaszcza „spraw obyczajowych“. Dlatego sądzi, że „nasz nowy projekt kodeksu karnego będzie przyświecał innym, dotychczas obowiązującym w Europie, rozumem i ludzkością“.

Wiemy, co znaczy pochwała p. Boy-Żeleńskiego w tej właśnie, „obyczajowej“, materji. Dlatego nie możemy wstrzymać się od obawy, czy, skoro p. Boy-Żeleński cieszy się z nowego kodeksu prawa karnego, czy ludzie z chrześcijańskim poglądem na życie, nie mają powodu do smutku. W kadym zaś razie trzebaby, żeby katolicy prawnicy lub moraliści zajęli się tym tak obiecującym kodeksem karnym.

### HAMBURSKI STATEK W STOCZNI GDYŃSKIEJ

Gdynia, 20 września. (PAT). Hamburski statek o pojemności 2 i pół tysiąca ton „Hinrich Peters“ oddany został do naprawy do stoczni gdyńskiej. Jest to nowy dowód zaufania sfer żeglarskich jakiem obdarzarzają one naszą stocznię w Gdyni.

### KTO WYGRAŁ 4000.000 ZŁOTYCH?

Warszawa 20. 10. (PAT). We wczorajszem ciągnieniu loterji państwowej 400.000 zł. wygrał numer 201.452, 15.000 zł. numer 202.756.

—ooo—

### WAHANIA DEWIZ ANGIELSKICH NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Nowy Jork 20. 9. (PAT). Jak podaje Agencja Reutera, na Wallstreet, wywołała wczoraj sensację silna zniżka kursów bonów brytyjskich. oraz **wahania dewiz angielskich, których kurs z 4.85 7/8 spadł na 4.84¼, poczem podniósł się do 4.85.** Spadek ten, który przypisują **niepewnej sytuacji finansowej**, udzielił się także walorom amerykańskim, z których wiele spadło o 2 do 6 punktów. W dniu dzisiejszym wysprzedano około 2.000.000 akcyj.

### OPOZYCJA W JUGOSŁAWJI WEŹMIE UDZIAŁ W WYBORACH.

Wiedeń 20. 9. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia: W tych dniach odbyła się konferencja mężów zaufania grup opozycyjnych w sprawie udziału w wyborach. Przewodniczył konferencji b. prezes chorwackiej partji chłopskiej dr. Maček. **Jak słychać, stronnictwo postanowiło wziąć udział w wyborach.**

### „NAUTILUS“ W BERGEN.

Oslo 20 września. W drodze powrotnej z podróży w okolice podbiegunowe, łódź podwodna „Nautilus“ przybyła dziś do Bergen.

### AUSTRJA OTRZYMAŁA TYLKO 200 MILJONÓW POŻYCZKI.

Wiedeń 20. 9. (PAT). „Wiener Neueste Nachrichten“ donoszą z Genewy, że Austrja otrzyma tylko 200 a nie, jak się tego domagała, 250,000.000 szylingów. **Sumy, wpłacone bankom angielskim, nie będą Austrji zwrócone.**

### RZĄD AUSTRJACKI PRZYGOTOWAŁ PLAN OSZCZĘDNOŚCI.

Wiedeń, 20 września. (PAT). Kanclerz dr. Buresch konferował dziś w towarzystwie ministra handlu Heindla z przedstawicielami stronnictwa socjal-demokratycznego Seitzem, **Bauerem i Dannebergiem. Kanclerz przedstawił swój program oszczędnościowy i zaznaczył, że wczoraj rada ministrów jednomyślnie program ten zaakceptowała.** Przedstawiciele socjal-demokracji przyjęli wyjaśnienia kanclerza do wiadomości. Na wtorek zwołane zastało posiedzenie komisji głównej parlamentu austrjackiego.

### OSZCZĘDNOŚCI TEATRALNE WIEDNIA.

Wiedeń 19. 9. (PAT). **Celem zmniejszenia deficytu teatrów państwowych, zaproponował komisarz oszczędnościowy Loebell ograniczenie liczby przedstawień w tych teatrach.** Według tej propozycji miałyby się odbywać we Wiedniu tylko 4 przedstawienia operowe i 3 przedstawienia dramatyczne. Wszystkie te przedstawienia miałyby się odbywać w gmachu opery państwowej, **natomiast gmach Burgtheatru miałby być zupełnie zamknięty.**

Prasa protestuje gwałtownie przeciwko temu planowi, który zagraża reputacji Wiednia, jako ośrodka życia kulturalnego.

### UKOŃCZONO PRZESŁUCHIWANIE PFRIMERA.

Wiedeń 20. 9. (PAT). Dzienniki donoszą, że dr. Pfrimer znajduje się ciągle jeszcze w Mariborze. **Przesłuchiwanie dra Pfrimera przez władze jugosłowiańskie zostało wczoraj ukończone.** Wszystkie akta odesłane zostały do Białogrodu.

### PRASA KATOLICKA W JAPONJI

W Tokio pojawiły się pierwsze numery japońskiego tygodnika katolickiego p. t. „Nippon Katoriku Shinbun“. Jest to pismo, które powstało z połączenia dawnego organu archidiecezji tokijskiej z kilku innemi tygodnikami katolickiemi. Na stanowisko dyrektorów nowego organu powołani zostali ks. Candau, dyrektor seminarjum duchownego w Tokjo, i ks. Ugolino Noll, dyrektor zakładu typograficznego franciszkańskiego domu wydawniczego w Sapporo. Pierwszy numer tygodnika rozsprzedany został w ilości 10.000 egzemplarzy. (KAP).

—ooo—

### DZIAŁALNOŚĆ TOW. „CARITAS“ W KIELCACH.

Diecezjalna akcja dobroczynna w Kielcach „Caritas“ poszczycić się może pięknym dorobkiem za czas swej działalności od 1 maja do 25 sierpnia br. O ruchliwości tej organizacji świadczy sprawozdanie zarządu towarzystwa, zatwierdzone przez walne zebranie, w którem wzięło udział 287 osób. W dużem skupieniu wysłuchano sprawozdania dyrektora zarządu ks. kan. Cieślińskiego.

**W ciągu 4 miesięcy zapisało się na członków 360 osób. Udzielono pracy 41 osobom. Wydano zleceń na żywność 710 osobom. Wydano zapomóg tygodniowych 908 osobom. Doraźnych zapomóg wydano 178 osobom, wsparcia podróżnym 81 osobom. „Caritas“ zamierza nabyć na własność dom dla urządzenia biura i przytułku.** (KAP).

## Nurmi powtórnie pokonał Kusocińskiego

Warszawa 20. 9. (PAT). W niedzielę na stadjonie w Królewskiej Hucie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem znakomitego biegacza fińskiego Paovo Nurmiego. **Najważniejszym punktem programu był bieg na 5.000 m., w którym rozegrany został powtórnie pojedynek pomiędzy Nurmim a Kusocińskim** — Zgromadzona w liczbie ponad 10.000 osób publiczność gorąco oklaskiwała „króla bieżni“. W biegu tym startował ponadto Petkiewicz i zawodnicy śląscy: Hartlig, Bytomski i Sitko. **Trzej ostatni nie odegrali żadnej roli w biegu. Petkiewicz prowadził do 4 okrążenia, poczem zrezygnował z walki i odpadł.** W dalszych rundach prowadzą na zmianę Kusociński i Nurmi. **Na początku ostatniego okrążenia zaczyna się morderczy finisz. Nurmi przyspiesza kroku, lecz Kusociński dotrzymuje mu miejsca, biegnąc stale obok swego wielkiego rywala.** Obaj zawodnicy dali ze siebie wszystko. Na ostatnim metrze zrywem Nurmi wysuwa się naprzód o pierś przed Polaka. Obaj uzyskują identyczny czas 15 minut. Czas ostatniego okrążenia był rekordowy 1.03 min., podczas gdy inne okrążenia przebiegali oni w czasie od 1.07 do 1.18 min. **Wynik Kusocińskiego jest największym w tym sezonie sukcesem Polaka.**

## Kardynał Franciszek Ragonesi



prefekt najwyższego apostolskiego trybunału sądowego, zmarł w tych dniach na skutek zapalenia płuc.

## Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 21: św. Mateusza.
Wtorek 22: św. Tomasza z Wil.
Wtorek 22: wschód słońca o godz. 5.44, zachód o godz. 18.01.

—X—

**FATALNE WYPADKI W CZASIE BIEGU KOLARSKIEGO.** W czasie wczorajszego biegu kolarskiego w Krakowie kilku cyklistów uległo fatalnym wypadkom. I tak Zygmunt Piechocki z Częstochowy, spadł z roweru i doznał ogólnych potłuczeń, oraz zdarcia naskórka na twarzy, Mieczysław Ochwalski z Sosnowca zranił się ciężko w głowę, Zygmunt Daniel, słuchacz Politechniki ze Stanisławowa, poza ogólnemi kontuzjami, ma głęboką ranę na lewym łokciu, jego brat Leon, uczeń gimn., stłukł sobie nogę, wreszcie Wł. Dmytran z Krakowa, doznał zdarcia naskórka na twarzy i rękach. Wszystkich opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego.

**ARESZTOWANY W CZASIE PLĄDROWANIA BIUR.** W nocy z 19 na 20 b. m. włamał się jakiś osobnik przez otwarcie drzwi wytrychem do lokalu Stowarzyszenia Przyjaciół Francji przy ul. Pijarskiej 7. Poodmykał on wszystkie szafy i biurka w poszukiwaniu pieniędzy, jednak nie znalazł gotówki i ograniczył się tylko do zabrania maszyny do pisania. Po splądrowaniu biur dostał się do Redakcji „Przeglądu Społecznego", gdzie zauważyli go z ulicy dwaj policjanci i aresztowali. W czasie rewizji znaleziono przy nim 2 łomy żelazne, 3 wytrychy, pęk kluczy, dłuta, świdry i t. p. Jak stwierdzono, włamywaczem jest Antoni Lipiński, lat 40, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

**POJEDYNEK NA NOŻE I PIĘŚCI.** Na VI. Komisarjat policji zostali doprowadzeni: Stanisław Jaworski (lat 37) i Adam Rzepka (lat 31), za awanturę, wywołaną na ul. Lubicz. — Przyszło między nimi początkowo do ostrej wymiany słów, a następnie do bójki, w czasie której Jaworski ugodził Rzepkę nożem w lewą rękę, a ten znowu wybił swemu przeciwnikowi dwa złote zęby. Zajście rozegrało się na tle porachunków osobistych. Po krwawym incydencie obaj adwersarze uznali spór za zlikwidowany i w zgodzie podążyli w stronę Rynku.

**KRADZIEŻE I ZGUBY.** Stanisław Krzyżowski, kupiec, zam. przy ul. Mikołajskiej 2, zgłosił w policji, że dnia 19 b. m. w czasie, gdy nadawał na gł. poczcie pieniądze, skradziono mu z kieszeni 1.000 zł. Dochodzenia prowadzi I. Komisarjat. — Niedźwidz Grzegorz, zam. przy Alei 29 Listopada pod L. 23, przechodząc ulicą Grodzką i Florjańską, zagubił książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Złoczów. — Władysławowi Urbanowi skradziono rower męski marki Puch, wartości 200 zł., który pozostawił w sieni domu przy pl. Zgoda 4.

**ARESZTOWANIA.** W ciągu dnia wczorajszego przytrzymano: Ozarowicza Adolfa (lat 39), handlowca, za sprzeniewierzenie 909 zł. — Rosenkranza Heralinga (lat 23) i Granza Hirscha (lat 42), zam. Kalwaryjska 64, za oszustwo na szkodę Lerdentyna Hirszlika w Sosnowcu. Steimana Godela (lat 19), szewca, za usiłowaną kradzież garderoby wartości 1.000 zł. i in.

—oOo—

## Składki złożone w Administracji naszego dziennika.

Na bursę Ks. Kuznowicza, P. Jadwiga B[illegible]gska zł. 10.

Na cele sekcji Ż. St. P. Miłosierdzia Ks. Adolf B[illegible]atyński, Sedliska-Bogusz zł. 4.

Na fundusz prasowy, Ks. Michał Stępień, Brzostek zł. 6.20.



## Wszędzie bieda i bezrobocie.



W Ameryce nie jest lepiej, a może nawet jest gorzej niż u nas. Oto scena, jak policja w Paterson (w stanie New Jersey) rozpędzać musi manifestujących bezrobotnych.

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Sztuba".
Wtorek: „Rigoletto" (z gość. występem pp. Ady Sari, Szymonowicza i Romanowskiego).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**WANDA:** Wiedeń, gdy się śmieje i płacze (Żar walca).
**ŚWIT:** „Hotel na Rivierze".
**BAGATELA:** Rewja: Jak wesoło to wesoło. Film: Narzeczona z kabaretu.
**SZTUKA:** Małżeństwo przyszłości.
**APOLO:** „X — 27" (w rolach Marlene Dietrich).
**CORSO:** Otwarcie kina dźwiękowego Corso „Hadżi Murat" (w roli gł. Iwan Możuchin, Lili Dagower).
**ŚWIATOWID:** Szary dom.
**WARSZAWA:** Cierniowa droga miłości (Olga Czechowa, Walter Rilla).
**UCIECHA:** Musisz pokochać (pod czarem Neapolu).

—o—

**„BAGATELA" DLA DZIECI.** Dnia 27 b. m. otwarcie w „Bagateli" nowego teatru dla dzieci pod nazwą „Bagatela dla dzieci". Pierwsza premjera w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 11.15 przed południem. Daną będzie sztuka dla dzieci w 4 obrazach Karola Zuckmayera p. t. „Kakadu — Kakada". Sztuka ta przez swoją barwność, oryginalność, niezwykle interesującą treść i serdeczną wesołość, będzie przemiłą rozrywką nietylko dla młodziutkiej publiczności, ale będzie również atrakcją dla dorosłych. Kierownictwo artystyczne: art. dram. M. Bilińżanka i M. Zborowska. Ilustr. muz.: Juljusz Hofman. Balet: E. Hand.

—oOo—

## Nowy sezon w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego.

Pomimo zakończenia zatargu teatralnego, wszystkie teatry w Polsce są dotąd nieczynne, znajdujące się w stadjum początkowego organizowania zespołów. Jedyny teatr krakowski rozpoczął natychmiast po załagodzeniu konfliktu normalny sezon, dzięki temu, że wskutek wzorowego wypełnienia zobowiązań, układy z zespołem zarówno pozostającym na miejscu jak i nowo pozyskanym, załatwione zostały bez trudności, w możliwie najszybszem tempie. Toteż już 17 bm. odbyło się przedstawienie dramatu, który do końca września grywać będzie na przemian z ustalonemi poprzednio przedstawieniami operowemi i w tym okresie przejściowym wystąpi nawet z premjerą, jednej z najlepszych komedyj Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu". Oficjalne rozpoczęcie sezonu nastąpi w pierwszych dniach października, wystawieniem pierwszego utworu dramatycznego Juljusza Słowackiego „Mindowe", obchodzącego w tym roku 100-lecie ukończenia przez poetę i wydania go drukiem. Przygotowania do obu sztuk rozpoczęły się jednocześnie z podjęciem przedstawień dramatycznych.

## Sukces „Dziesięciu z Pawiaka".

W sobotę odbyło się w Warszawie pierwsze w Polsce wyświetlenie filmu „**Dziesięciu z Pawiaka**". Na premjerze był P. Prezydent Rzplitej, członkowie rządu, generalicja, reprezentacja miasta i wiele wybitnych osobistości stolicy. Film zdobył sobie wstępnym bojem warszawską publiczność, która poszczególne sceny przyjmowała z ogromnym entuzjazmem. Według zgodnej opinji **film ten prześciga całą dotychczasową produkcję polską, a dorównuje najlepszym filmom zagranicznym.**

„Dziesięciu z Pawiaka" będzie można wkrótce w Krakowie zobaczyć w kinie „Wanda".



**Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.**

## „Głos Narodu" dla bezrobotnych.

Pragnąc przyjść z pomocą wszystkim zredukowanym i bezrobotnym Administracja „Głosu Narodu" przyjmować będzie ogłoszenia poszukujących pracy po specjalnie niskiej cenie. Ogłoszenia drobne do 15 słów kosztować będą tylko 40 gr. Równocześnie na tych samych ulgowych warunkach zamieszczać będzie Administracja ogłoszenia o wolnych posadach.

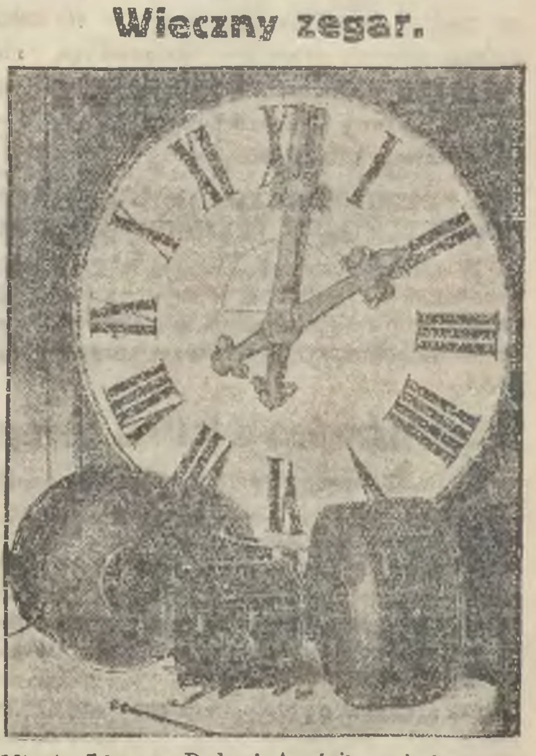
## Naokoło testamentu zmarłej arcyksiężny Izabeli.

W tych dniach dokonano otwarcia testamentu arcyksiężny Izabeli. Fakt ten pod wielu względami uważa się za zdarzenie polityczne. Testament bowiem zawiera cały szereg niespodzianek. Przy jego otwarciu okazało się, że twierdzenia o stosunkach wzajemnych pomiędzy monarchistami należy przyjmować z pewną rezerwą. Powszechnie twierdzono, że arcyksiężna Izabela wszelkiemi siłami dążyła do tego, aby pozyskać tron węgierski dla swego syna, arcyksięcia Albrechta. Wskazywano na to, że arcyksiężna będąc belgijskiego pochodzenia, wykorzystywała do tego celu swego pokrewieństwa z zagranicznymi domami panującymi. Liczyła na to, że legitymiści przy dzisiejszem ustosunkowaniu sił na Węgrzech i na całym świecie nie mogą otwarcie walczyć o tron dla swego kandydata Ottona. Legitymiści węgierscy publicznie zarzucali Izabeli nielojalność i sobkostwo. Równocześnie w kołach węgierskich kolowały wiadomości, że arcyksiężna, która w osadzeniu syna na tronie dopatrywała się szczytu swej ambicji, wydała na propagandę w tym kierunku **20 miljonów pengö.** Wiadomości te krążyły nawet w kołach dyplomatycznych. Izabela nie mogła pogodzić się z tem, że Albrecht ożenił się z rozwiedzioną panią Rudnayową; było to rozgoryczenie nie tyle z powodu małżeństwa morganatycznego swego syna, ile z powodu, że syn stracił aprwa do tronu i że zbytecznie wydała miljony na propagandę.

Obecnie okazało się, że Izabela wogóle **nie posiadała gotówki i że prawie cały jej majątek inwestowany jest w jej posiadłości ziemskiej w Belgji,** który po wojnie został zasekwestrowany. W testamencie swym Izabela majątek ten zapisała swym córkom. Oprócz tego posiadała kilka obligacyj pożyczki wojennej obecnie bezwartościowych. Poza tem nie pozostawiła ani klejnotów, ani koronek czy drogocennej garderoby. Z tego należy wnioskować, że opowiadania o jej olbrzymich wydatkach na propagandę monarchistyczną nie polegały na prawdzie. Jej małżonek arcyksiążę Fryderyk, markiz Gero, jest wprawdzie bogaty ale nie tak, aby lekkomyślnie mógł wydać 20 miljonów, nie mówiąc już o tem, że stary „Wieszatel" jest obecnie bez jakiegokolwiek temperamentu i jako taki, nie przypisuje tej propagandzie żadnego znaczenia.

Z powodu morganatycznego małżeństwa arcyksięcia Albrechta, kwestja jego następstwa na tron jest obecnie nieaktualną ku zadowoleniu obozu legitymistycznego, którzy chcą zobaczyć na tronie węgierskiego Ottona, syna Tytty.

## Wieczny zegar.



Miasto Linz w Dolnej Austrji posiada zegar, który chodzi już bez przerwy od 60 lat. Mechanizm tego zegara poruszany jest wibracją powietrza. Wynalazcą jego jest inżynier Loessel.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

## Delegat Włoch proponuje tworzenie „narodowych rad gospodarczych".

Jak donoszą z Genewy, podczas piątkowych obrad komisji gospodarczej Zgromadzenia Ligi delegat włoski wypowiedział się za rewizją narodowej polityki gospodarczej. Trwała poprawa gospodarcza może nastąpić tylko wtedy. gdy obecna organizacja narodowej polityki gospodarczej zastąpiona zostanie organizacją rynków zbytu. Mowca wypowiada się następnie za wprowadzeniem w życie układu z 1930 roku w sprawie rozejmu celnego a wreszcie za współpracą bezpośrednią organów gospodarczych poszczególnych rządów z Ligą Narodów i stawia wniosek następujący:

„Zgromadzenie Ligi Narodów uważa za wskazane, aby w każdem państwie tworzyły i rozwijały się narodowe rady gospodarcze, obejmujące wszystkie miarodajne sfery gospodarcze i socjalne i stwierdza, że podobne instytucje istnieją już w różnych państwach. Zgromadzenie Ligi prosi Radę Ligi, aby bezzwłocznie podjęła kroki w tym kierunku, by w pracach Ligi Narodów brali udział reprezentanci narodowych rad gospodarczych".

Przedstawiciele trzech państw skandynaw. złożyli wniosek, aby Zgromadzenie Ligi Narodów zwróciło się do wszystkich państw z apelem, by w przyszłości powstrzymały się od poczynań w dziedzinie celnej i handlowej, mogących wpłynąć ujemnie na równowagę gospodarczą oraz spowodować zachwianie równowagi walutowej.

———oOo———

## Kryzys nauczycielski w Czechosłowacji będzie rozwiązany.

Stan profesorski w Czechosłowacji przeżywał w ostatnich latach poważny kryzys. Do zawodu tego po wojnie rzuciło się bardzo wielu studentów, przez to wzrosła znacznie liczba t. zw. „kandydatów profesury", dla których nie było miejsca i w roku ubiegłym było w Czechosłowacji 700 profesorów bez posady lub zajmowali miejsca nauczycieli w szkołach ludowych.

Wreszcie w obecnym roku nastąpił pomyślny zwrot. Liczba bezrobotnych profesorów na początku nowego roku szkolnego zmniejszyła się o 200. a w miarodajnych kołach sządzą, że w najkrótszym czasie powołana zostanie dalsza część bezrobotnych do służby, do szkół średnich w Czechosłowacji gdyż zapisała się bardzo wielka ilość uczniów, tak, że w poszczególnych zakładach ustanowione muszą być liczne oddziały klas pierwszych, wobec czego musi być powiększone grono profesorskie a tem samem kryzys profesorski powoli zostanie zlikwidowany.

———oOo———

## Gdy królewicz woła „niech żyje republika".

Kamerdyner b. króla hiszpańskiego Alfonsa opowiada o swoim do niedawna królu historję: „W ostatni dzień przed opuszczeniem przez króla Alfonsa zamku w Madrycie, podałem jak zwykle królowi śniadanie. Król Alfons biegał niespokojnie po pokoju i pozostawił nakrycie nietknięte. Naraz przystanął król przy biurku i dłuższą chwilę przyglądał się fotografjom, rozstawionym na biurku. Potem wskazał na ciężką szafę dębową, stojącą w kącie pokoju i rzekł: „Patrz, stary, w tej szafie przypominam sobie zamknęła mnie niegdyś matka za czasów dzieciństwa, gdy byłem nieznośny. Miałem wtedy jako dziecko wielki lęk przed ciemnością. A ponieważ byłem za dumny, by płakać, począłem w szafie krzyczeć w niebogłosy: „niech żyje republika!" Matka wraz z guwernantką przestraszyły się na dobre i natychmiast wypuściły mnie z szafy." Uśmiechnął się były król na wspomnienie z lat dziecinstwa i dorzucił półgłosem: „tak, właściwie mógłbym być nazwany heroldem dzisiejszych wydarzeń, bo w tej chwili to samo krzyczy po ulicach lud hiszpański". — I uśmiechnął się król Alfons, ale był to śmiech smutny." Tak opowiada kamerdyner dzisiejszego księcia Toledo, który jako wojażer zwiedza Europę. a niedawno odprowadzał swoją ciotkę Izabelę w Budapeszcie do grobu.

## Na ziemiach Rzpltej

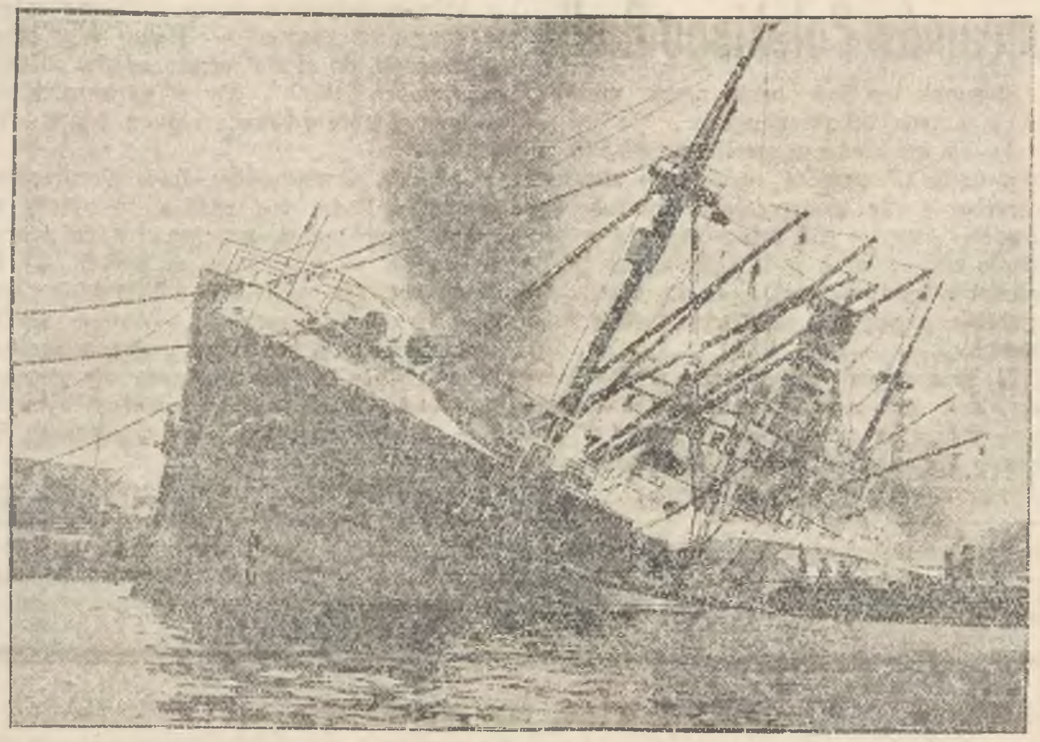
### OSZCZĘDNOŚCI NA KOLEJACH.

Z dniem 1-go października projektują dyrekcje kolejowe dalsze oszczędności w ruchu pociągów. Skasowane mają być niektóre pociągi lokalne, mające w porze zimowej mniejszą frekwencję pasażerów oraz specjalne wagony dodatkowe kursujące do uzdrowisk.

### KARY ZA SZPIEGOSTWO GOSPODARCZE.

Opracowany obecnie projekt przepisów o szpiegostwie gospodarczem przewiduje za ujawnianie i zdradę tajemnic produkcji przemysłowej polskich fabryk cudzoziemskim zakładom przemysłowym i obcym władzom karę ciężkiego więzienia do lat 10.

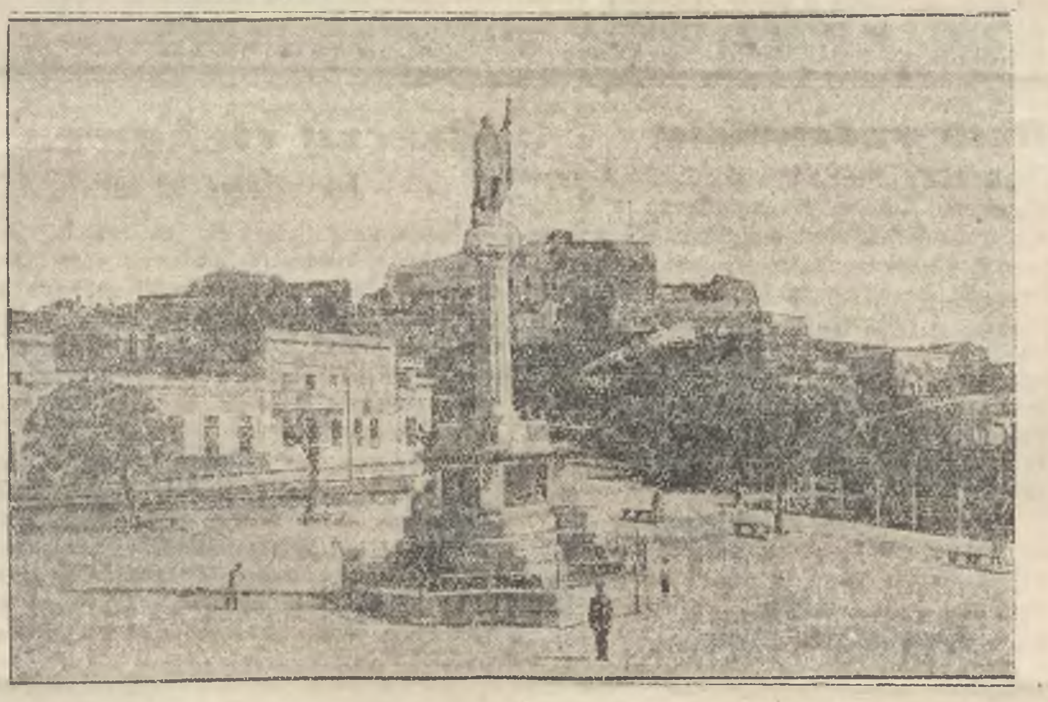
## Kiedy okręt płonie...



Parowiec niemiecki „Ulauga", który wracał z Afryki z ładunkiem kopry, zapalił się niedaleko brzegów Holandji i z trudem — pożerany płomieniami — przyholowany został do Antwerpji, gdzie jednak spłonął doszczętnie. Na zdjęciu widzimy sikawkę portową, starającą się ugasić pożar okrętu.



## Huragan nad Środkową Ameryką.



Nad Ameryką środkową przeszedł w tych dniach jak już donosiliśmy straszliwy cyklon który pochłonął przeszło tysiąc ofiar. Liczne miejscowości zostały doszczętnie zniszczone. Powyżej główny plac w San Juan na wyspie Portorico, gdzie huragan wyrządził olbrzymie szkody.

## Sport.

### Cracovia — Warszawianka 1:0 (1:0).

Dziewięćdziesiąt minut niebywałego chaosu na boisku połączonego z niespotykaną indolencją strzałową, zademonstrowane przez Warszawiankę podczas niedzielnego spotkania z Cracovia, zdolne jest chyba niejednemu entuzjaście piłki nożnej obrzydzić ten pożyteczny sport do końca sezonu. Doprawdy widowisko którego byliśmy świadkami w ub. niedzielę, na boisku Cracovii, da się chyba nazwać bieganiem w zamkniętej przestrzeni kilkunastu ludzi, którzy nie wiedzą czego właściwie chcą. Pech bowiem zdarzył, że chaotyczny i nieproduktywny sposób „gry" gości ze stolicy dała sobie narzucić drużyna białoczerwonych, tak że właściwie jedynymi grającymi z myślą przewodnią partnerami byli, obaj dobrze grający bramkarze. Wysiłki Mitusińskiego, Szperlinga i Chruścińskiego, by zmusić swych sąsiadów do gry kombinacyjnej pełzły na niczem.

Cracovia „warszawiankowała" na całej linji; kopała byle naprzód, byle wyżej, aż do linii bramkowej gdzie piłka stawała się łupem przytomnego bramkarza gości, który obronił swą drużynę od wysokiej klęski, na jaką według przebiegu gry Warszawianka zasłużyła. Zwycięską bramkę dla Cracovii uzyskał w 13 minucie Mitusiński. Do zdobycia dwóch punktów przyczynili się również dobrze dysponowany Malczyk w bramce, oraz Szperling i Chruściński, którzy zdołali skłonić dobrodusznego sędziego do nieuznania bramki, zdobytej przez Warszawiankę, która padła nawiasem mówiąc, z pozycji spalonej.

Około 2.000 widzów demonstrowało przeciw notorycznemu niereagowaniu sędziego na liczne spalone i ręce.

(ak.)

### Cochet z trudem pokonał Stolarowa.

Pierwsza rozgrywka w turnieju tennisowym Racing Club — Legja w Warszawie przyniosła z trudem wywalczone (po 2 i pół godzinnej walce) zwycięstwo Francuzowi Cochet'owi nad mistrzem Polski Maksem Stolarowem, który okazał się przeciwnikiem zupełnie równorzędnym dla wielkiego Francuza. Stolarow, który do przerwy prowadził 2:1, przegrywa mecz między innemi skutkiem błędnego rozstrzygnięcia sędziego.

Spotkaniu przyglądała się rekordowa liczba publiczności (około 5.000 osób).

W drugim dniu zawodów Tłoczyński pokonał Francuza Landry, a bracia Stolarowie ulegli parze Cochet-Landry. Dotychczasowy stan turnieju 2:1 dla Racing Clubu.

### EINSTEIN ZMIENIŁ SWÓJ POGLĄD NA SOWIETY.

Moskwa. (PAT) Prasa sowiecka podaje, że Einstein odwołał swój podpis, złożony przed rokiem na proteście przeciw rozstrzelaniu przez GPU 48 sowieckich uczonych. Einstein miał wyrazić się, że zmienił ostatnio swój pogląd na Sowiety, zdając sobie sprawę z tego, że w wyjątkowych okolicznościach, w jakich znajdują się Sowiety, możliwe są rzeczy, które w innych warunkach byłyby nie do pomyślenia.

## Radio.

Kraków (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodar.; 15.25 Transmisje z Warszawy; 16.00 Feljeton p. t.: „Garść wrażeń z wycieczki po Morzu Północnem" wygł. p. Kibiński; 16.15 Płyty gramofonowe; 16.45 Komunikat z Warszawy; 16.50 Odczyt p. t.: „Najpiękniejsze zamki polskie: Podhorce i Łańcut", wygłosi dr. Bogatyński; 17.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt ze Lwowa; 18.00 Koncert z Warszawy; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Płyty gramofonowe; 19.40 Odczyt p. t.: „W pracowniach literackich Krakowa", wygł. p. M. Rusinek; 19.55 Transmisje z Warszawy; 22.25 Progr. na dzień następny; 22.30 Recital śpiew. i muzyka z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.10 Aud. dla dzieci, Opowiadanie E. Korotyńskiej p. t.: „Paź królowej" w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej; 17.15 „Czy u nas jest gorzej?", wrażenia z podróży po Szwajcarji wygłosi dr. H. Mierzecki; 17.35 „Chiński mur" („Młodzi i starzy"), wygł. p. P. Dąbrowski. Tr. na wszystkie stacje polskie;19.30 „Dawny smętek koszarowy", gawęda słuchowiska z muzyką i śpiewami 22.30—24.00. Muzyka tan. z teatru variété „Bagatela" we Lwowie. Ork. pp. L. Striksa i M. Hartenberga Tr. na wszystkie stacje polskie.

Katowice, (408.7) G. 15.10 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl.; 16.00 „Idzie idzie Baj po ścianie, żółte ma chodaki", bajeczka cioci Heli; 19.00 Codz. odcinek powieśc.; 19.30 Prof. Dr. K. Hartleb: „Kultura doby jagiellońskiej. — Życie kulturalne na dworze Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi"; 19.50 Kom. Zw. Młodz. Polskiej.

———X———

### Dzwon z Roverata.

Na wysokości wzgórza w pobliżu miasteczka Trento (północne Włochy) wznosi się bastjon Castello Malpiero. Tu na żelaznem rusztowaniu jest zawieszony wielki dzwon z Rovereto. Dzwon ten waży 11500 kg., ma średnicy 2.50 m. wysokość 2.85 m. został odlany ze zdobytych armat austrjackich i cały jest pokryty płaskorzeźbionemi rysunkami wyobrażającemi sceny z wojny światowej. Od sześciu lat dzwon bije codziennie wieczorem za poległych na wojnie, za wszystkich poległych, bez względu na ich narodowość i wybija swój własny hymn. W dniu 30 sierpnia b. r. dzwon z Rovereto bił za poległych Austrjaków i wszystkie radjostacje „Rawagu" transmitowały jego dźwięki. Audycja ta wywarła bardzo silne wrażenie w sercach radjosłuchaczy.

### Radjo a plaga szarańczy.

W Afryce północnej pola często nawiedzane są przez całe chmary szarańczy. Zaproponowano zatem by plagę tę zwalczać zapomocą fal radjowych. Pomysł ten nasunął się podczas prac instalacyjnych, których celem miało być połączenie radjowe dwóch łodzi podwodnych. kiedy to zauważono, że używane do tego celu fale radjowe wielkiej często liwości masowo zabijały ryby. Zamierzają zatem użyć tego samego środka w walce z szarańczą, z tą plagą, na którą dotychczas nie było jeszcze środka zaradczego.

### Audycje poranne Polskiego Radja.

W programie zimowym Polskie Radjo zamierza wprowadzić inowację w postaci „audycyj porannych", które trwałyby godzinę w czasie poprzedzającym pracę zawodową. Na audycję poranną składałyby się: 1) sygnał czasu, 2) modlitwa poranna grana lub śpiewana, 3) 15-minutowa lekcja gimnastyki, 4) poranny dziennik radjowy (zamiast dodatku wieczornego do dziennika radjowego, który to dodatek ma być zniesiony), 5) komunikat meteorologiczny, przeniesiony z godz. 13,10 i 6) muzyka lekka, która nastrajałaby pogodnie radjosłuchacza na przeciąg dnia.

Audycje poranne na pewno będą chętnie słuchane przez ludzi pracy, zwłaszcza przez mieszkańców naszych miast. — Należy dodać, że radjosłuchacze Kresów Zachodnich dawno już domagali się od Polskiego Radja wprowadzenia tego rodzaju transmisyj, nadawanych stale przez stacje niemieckie.

# Rzut oka na całokształt programów Polskiego Radja

Dla ułatwienia orjentacji w skomplikowanym całokształcie audycyj radjowych, przytoczymy szereg danych, wyciągniętych z analizy ostatniego ramowego programu zimowego stacyj polskich, obejmującego 8 miesięcy (październik do maja) 1930/31.

1) Pierwsze miejsce w szeregu audycyj zajęła muzyka która łącznie z płytami gramofonowemi wypełniała miesięcznie 171 godzin 40 minut, co stanowi blisko 50 proc. całego czasu trwania audycyj. — Procent ten porównany z broadcastingami zagranicznymi jest mniejszy, gdyż tam muzyka łącznie z płytami zajmuje przeciętnie około 80 procent wszystkich audycyj. Żywa muzyka zajmuje u nas blisko 35 procent ogólnego czasu trwania audycyj, a więc mniej niż w większości broadcastingów europejskich, gdzie procentowy udział audycyj żywej przekracza 45 proc. i dochodzi niekiedy do 60 procent. Specjalnie uprzywilejowane miejsce w polskich programach zajmuje muzyka poważna, która (łącznie z operami) wypełnia 48 procent muzycznych audycyj, gdy muzyka lekka (łącznie z operetkami i muzyką taneczną) wypełnia 52 procent. W radjofonji zagranicznej jest inaczej. Tam mamy wyraźną przewagę muzyki lekkiej nad muzyką poważną, wyrażającą się cyfrowo 2:1 w Austrji, 6:1 w Niemczech, 10:1 w Danji, 7:1 w Anglji i 4:3 w Czechosłowacji.

2) Dużo stosunkowo czasu zużyło na komunikaty, mianowicie 82 godziny miesięcznie, czyli 23.7 procent ogólnego czasu audycji.

3) Trzecie procentowo miejsce zajmują odczyty i feljetony, na które przeznaczono blisko 60 godzin, czyli przeszło 17 procent ogólnego czasu trwania audycyj. Zagranicą stosunek procentowy odczytów i feljetonów do innych audycyj przedstawia się następująco: w Niemczech 14 procent w Austrji 13 procent w Anglji 12 procent.

4) **Audycje literackie**, (słuchowiska i kwadranse literackie) zajmują w programie 11 godzin miesięcznie, t. j. przeszło 3 procent ogólnego czasu audycyj.

Stosunek ten jest także nieco mniejszy niż w innych broadcastingach.

5) **Na nabożeństwa** preliminowano 6 godzin, czyli 1.7 procent — Jest to stosunek normalny i nie nastręczający żadnych wątpliwości. Audycje dla dzieci zajmują w programie ramowym 5 godzin 50 minut tj. 1.6 procent całości audycyj. — Czas ten, jak wykazuje praktyka, jest jednak stale przekraczany.

6) **Transmisje okolicznościowe**, na które oczywiście nie można preliminować specjalnych godzin w programie, wynosiły w programie zimowym 8 godzin 50 minut, czyli 2.5 procent. —

— — — — — — — — —

Porównując wszystkie powyższe działy programu, widzimy, że muzyka zajmuje blisko 50 procent całości audycyj, a audycje, w których przeważa słowo mówione zajmują drugie 50 procent. — Mamy więc stosunek muzyki do słowa mówionego w polskich programach jak 2:2, gdy w większości broadcastingów przedstawia się on jak 6:4 lub 7:3.

Jak się dowiadujemy, Rada Programowa Polskiego Radja jest zdania, że należy dążyć do zwiększenia dotychczasowego procentu muzyki w programach radjowych. — Reformy wymaga także stosunek ilościowy muzyki lekkiej i poważnej. — Wydaje się bowiem rzeczą nienormalną, aby właśnie w Polsce, gdzie kultura muzyczna nie stoi bardzo wysoko, ilość muzyki poważnej była większa, niż we wszystkich broadcastingach Europy.

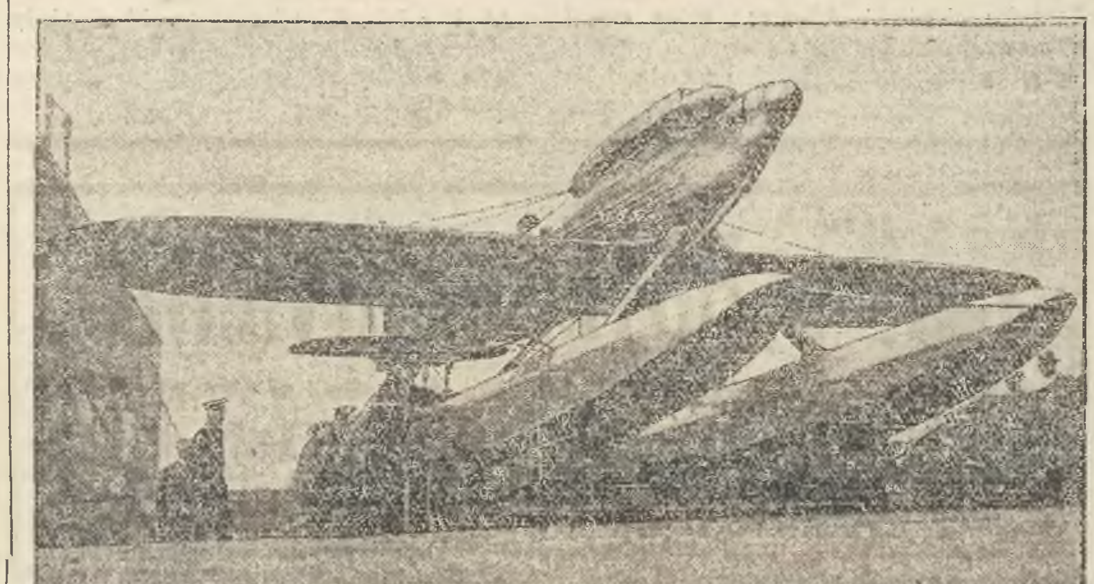
Postulat rozszerzenia audycyj muzycznych może być spełniony kosztem ograniczenia innych działów programowych. — Przedewszystkiem ograniczenia i reformy wymagają komunikaty.

## Lotnicy amerykańscy ocaleni.



Oto podobizna dwóch lotników amerykańskich Allen i Moyle, odbywających lot nad Pacyfikiem, o których szczęśliwem ocaleniu donosiliśmy wczoraj.

## 724 klm. na godzinę



można przelecieć na takim olbrzymie. Jest to jeden z hydroplanów angielskich, który wziął udział w zawodach o puhar Schneidra. Silniki używane przy takich samolotach ulegają szybko zniszczeniu, wystarczając zaledwie na jeden lub dwa przeloty.

## Le Brix i Doret



znakomici lotnicy francuscy, padli — jak wiadomo — ofiarą strasznej katastrofy pod Ufą (niedaleko Uralu). Lecieli oni poprzez Rosję w kierunku Japonji i gdy przebyli już znaczną część drogi, nastąpiła katastrofa, z której ocalał jedynie Doret (na ilustracji po prawej stronie). Le Brix i mechanik ponieśli śmierć.

## Ruch wydawniczy.

„RZECZY PIĘKNE“ nr. 1, 2, 3, organ Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, wydany jak zwykle wytwornie i wyposażony w doskonałe ilustracje, zawiera w treści: Uwagi St. Machniewicza o lalkach Janiny Przybylskiej, A. Schroedera o kilimach „Grotta“, dra Tad. Seweryna o fresku i grupie „Fresk“, przegląd exlibrisów Tłomakowskiego i dra T. Seweryna „Obrazki eglomizowane w Miejskiem Muzeum Przemysłowem w Krakowie“ i t. d. Na uwagę zasługuje interesujący dział komunikatów z muzeów polskich.

**Słowacki Juljusz:** Dzieła wszystkie. T. VI. str. 406. zł. 16.—. Treść: Tak mi Boże dopomóż. — Ksiądz Marek (Poema dramatyczne) — opracował Juljusz Kleiner. Sen srebrny Salomei — opracował Wiktor Hahn.

## Rzeczy ciekawe.

### Jak przeżyć 92 lat

Najbogatszy człowiek na świecie, John Rockefeller, obchodził niedawno swe 92-gie urodziny. Niejeden pozazdrości zapewne staruszkowi krzepkiego zdrowia i siły organizmu. Omyli się jednak: zdrowie Rockefellera, od 40 roku życia jest bardzo wątłe, podtrzymuje się tylko żelaznym regimem, którego sam miljoner pilnie przestrzega.

Niesłychana różnorodność interesów, spraw i gorączkowa praca, poderwały zdrowie Rockefellera tak, że w 55-tym roku życia musiał już usunąć się od interesów. Żył bardzo spokojnie, unikając wzruszeń, **żywiąc się prawie wyłącznie zsiadłem mlekiem.** Zapytany, jaki tryb życia uważa za najodpowiedniejszy, wymienił sześć zasad życiowych, którym się poddaje:

1) — to ostrożność i przewidywanie. Nie należy czekać na chorobę, trzeba ją uprzedzić i niedopuścić do niej. Dlatego też trzeba ciągle pilnie wsłuchiwać się w swój organizm i unikać tego **co mu** szkodzi. 2) — regularny tryb życia. Od kilkudziesięciu lat Rockefeller pędził życie, w którem jeden dzień podobny jest do drugiego, jak dwie krople wody. O 7-ej rano wstaje, bierze kąpiel i idzie na spacer do ogrodu. O 8-ej je śniadanie, poczem przyjmuje przyjaciół, gra w golfa i godzinkę odpoczywa przed drugiem śniadaniem. O 3-ej spacer samochodem, potem odpoczynek i lektura. Obiad jest o 7-ej, poczem do 10-ej miljoner gawędzi z rodziną, słucha radja, czyta, wreszcie idzie spać. 3) — należyte odżywianie. Rockefeller nie pije i nie pali, je niewiele, ale **rzeczy zdrowe i odżywcze.** 4) — unikanie jakiegokolwiek zmęczenia, czy to fizycznego, czy umysłowego. 5) — usuwanie od siebie wszelkich nieprzyjemnych wrażeń i przeszkód życiowych. — Wreszcie 6) — dobieranie sobie zdrowych rozrywek.

## Humor

DLACZEGO? — DLATEGO.

— Czemu nie mówisz z twoim gospodarzem o naprawie popsutego wodociągu?

— Boję się, że wówczas on zacznie mówić ze mną o komornem.

ANTONI MARCZYŃSKI. 106

# „Gaz 303“

— Bliżej... bliżej, podejść, rzekł profesor z sztuczną szorstkością. Asystent George Scanlan był jego ulubieńcem od dwóch lat, to, że targnął się na swoje życie, nie pozbawiło go dawnych względów zwierzchnika. Wręcz przeciwnie! Profesora wzruszył zmieniony wygląd najzdolniejszego asystenta, ale nie dawał poznać tego po sobie i nie rozchmurzył twarzy; usiłowane samobójstwo było w Stalingradzie równie surowo karane, jak próba ucieczki, lub strajk głodowy.

Niedalej, jak onegdaj, zameldowano profesorowi, że w czasie jego nieobecności George Scanlan próbował się otruć, że obecnie jest już rekonwalescentem i równocześnie przedłożono mu do podpisu „wyrok“ gospodarza baraku nr. 12, skazujący niedoszłego samobójcę na miesiąc ciemnicy i przedłużenie „kontraktu“ na pobyt w Stalingradzie o dalsze trzy lata.

Anglik przeciął pewnym krokiem całą długość pokoju i stanął po drugiej stronie biurka w oczekującej postawie. Gdy Rusanow odczytał mu treść owego wyroku, kiwnął głową niedbale.

— Tylko trzy lata? — spytał ironicznie.

— Obniżam ci je na rok, a co się tyczy ciemnicy, pozostawimy tę część wyroku w zawieszeniu. Nienagannem zachowaniem się i wytrwałą pracą będziesz miał okazję zasłużyć sobie na darowanie tej kary.

— Czy wolno wiedzieć czemu mam przypisać tę amnestję?

— To moja rzecz, — odparł Rusanow ostro, ale przyjazny uśmieszek przewinął się po jego wargach; — a teraz ja będę pytał.

— Słucham panie profesorze,... ach, przepraszam,... towarzyszu.

— Dlaczego chciałeś zrobić to... głupstwo?

George Scanlan wzruszył ramionami.

— Przecież pan wie doskonale, dlaczego. — odburknął; zna mnie pan nie od dzisiaj i wie pan, że należę do ludzi, którzy mając do wyboru pomiędzy szubienicą a dożywotniem więzieniem, wybiorą zawsze szubienicę.

— Dożywotnie więzienie! Otóż to właśnie... Więc znowu zwątpiłeś w zwycięstwo naszej idei... w zwycięstwo, które jest kwestją miesięcy!

— Nie wierzyłem w nie nigdy!... No tak, złagodził, — może w początkach naszej znajomości. Pan profesor umiał mnie zarazić swym optymizmem... Ale dziś, po tylu rozczarowaniach, po blisko 6 letniej katordze, już się nie pozwww...

— Dzisiaj, — krzyknął Rusanow, — wybuch rewolucji światowej jest pewnikiem, jest dogmatem, uznanym nawet przez naszych wrogów!... o, masz, trzymaj dla ciebie to przywiozłem! — Rozpiął marynarkę i wydobył z wewnętrznej kieszeni grubą kopertę i cisnął ją na biurko przed Scanlana. — Oto wycinki z gazet. Wyłącznie z dzienników burżuazyjnych, bo naszym byś przecie nie wierzył. Przejrzyj je i przeczytaj swoim kolegom. Dowiedzcie ilu bezrobotnych ma Anglja, Niemcy, Stany Zjednoczone, nie mówiąc o pozostałych krajach, ani o tych operetkowych państewkach, które zawdzięczają swój nie trwały byt manjactwu Wilsona. Dowiedzcie się o kryzysie gospodarczym, który cały świat ogarnął, a który obłąkani dyktatorzy chcą zażegnać wojnami!. Tu, masz, czytaj.. Oto wymowne cyfry, ile ci bankruci wydają na szaleńcze zbrojenia... George, chłopcze kochany, czy jeszcze nie wierzysz? 20 miljonów bezrobotnych w Europie, z rodzinami da ci to przeszło sto miljon. Ćwierć całego zaludnienia, czwarta część mieszkańców, rozumiesz?

Zadyszał się trochę, ale niecierpliwym ruchem dłoni zgasił zamiar asystenta, pragnącego coś odpowiedzieć, i ciągnął dalej z zapałem:

— Pół roku temu liczyliśmy się z koniecznością prowadzenia ofenzywy aż do Atlantyku. Jutro to będzie nie potrzebne bo czas pracuje dla nas; on ich rozgromi najskuteczniej, a klęskę przyspieszy ta broń.

Tu Rusanow zamachnął się w stronę okna, wskazując potężny, szary gmach, przysłaniający widok na okolicę laboratorjum. Gmach ten posiadał również bardzo niewinną nazwę, mianowicie „Zakłady graficzne Stalingradu“, lecz to, co fabrykowały owe Zakłady graficzne, mogło się stać groźniejsze dla wrogów dzisiejszej Rosji, niż tysiące pocisków napełnionych straszliwym gazem „303“...

— Fałszywe banknoty, — mruknął George Scanlan.

Profesor Fedor Rusanow znowu wsunął dłoń do kieszeni.

— Znasz chyba dobrze, noty bankowe swej ojczyzny, — rzekł, — wręczając ulubionemu asystentowi zwitek angielskich banknotów, w odcinkach różnej wartości, zaczynając od jednego funta szterligów; — powiedz-że mi teraz, które z tych są prawdziwe, a które naszej roboty, — zaproponował z uśmiechem.

Scanlan oczywiście nie odróżnił dobrych pieniędzy od fałszywych, i sam profesor nie byłby dokazał tej sztuki, gdyby nie maleńkie kółeczko, nakreślone zwykłym ołówkiem, którem dla „wewnętrznego“ użytku naznaczono fabrykaty stalingradzkie.

— Mistrzowska robota, no przyznaj, George, a błąd tylko ten, że należało rozpocząć od podrabiania franków i dolarów. Bo w twojej ojczyźnie już niewiele złota pozostało, biedny chłopcze... Ale naprawiłem tę omyłkę; w ciągu miesiąca wyjdzie stąd miljard franków!... Ha Ha Ha. Brudny, mały bourgeois francuski wścieknie się, kiedy wreszcie spostrzeże, iż jego oszczędności są tylko kupą papieru!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.